

eRii, STRACH

Nie odejdiesz
Nie pozwolę ci

A nawet jeśli będziesz bardzo chciał
Nie pozwolę wam
W spokoju spędzić z sobą choćby dnia
Wydrapię oczy
Wyrwę włosy jej
Zamienię słońce w grad
Burzą będę wiatrem
Będę zła

A jeśli będziesz chciał zapomnieć mnie
Stanę się twoim snem
Koszmarem złym
Inwazją obcych ciał
Rozbije wam na życie wspólny plan
Podpalę dom
Burza będę wiatrem
Będę zła

Odejdiesz, a zasieje w tobie strach
Odchodząc będziesz mógł się o nią bać